

Sygn. akt VI Ga 224/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 października 2015 r.

Sąd Okręgowy w Rzeszowie VI Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Andrzej Borucki

Sędziowie: SO Renata Bober

SO Barbara Frankowska (spr.)

Protokolant: st. sekr. sądowy Małgorzata Zawilo

po rozpoznaniu w dniu 8 października 2015 r. w Rzeszowie

na rozprawie

sprawy z powództwa: **A. w R.**

przeciwko: **„B.w R. ((...))**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego w Rzeszowie V Wydziału Gospodarczego z dnia 26 lutego 2015 r., sygn. akt V GC 1397/13

o d d a l a apelację.

Sygn. akt VI Ga 224/15

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 21 października 2015r.

Pozwem wniesionym w sprawie powód A. w R. domagał się zasądzenia od pozwanego (...) w R. kwoty 2.730 zł wraz z ustawowymi odsetkami oraz kosztami procesu.

W uzasadnieniu powyższego powód wskazał, że wynajmował poszkodowanemu, którego pojazd został uszkodzony w kolizji drogowej, pojazd zastępczy. Na mocy umowy cesji poszkodowany scedował na powoda przysługującą mu względem pozwanego wierzytelność z tytułu zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego na czas likwidacji szkody z OC sprawcy. Pozwany częściowo uwzględnił roszczenie powoda i wypłacił 590,40 zł, przyjmując stawkę najmu w wysokości 120 zł netto za dobę i okres naprawy 4 dni.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu. Podniósł zarzut braku legitymacji procesowej powoda wskazując na brak dowodów w tym zakresie. Nadto zarzucił zasadność refundacji kosztów najmu ponad okres uznany przez pozwanego, uzasadniając to tym, iż na skutek wypadku uszkodzony pojazd nie był wyłączony z ruchu. Pozwany złożył wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego na okoliczność ustalenia czy uszkodzenia uniemożliwiły eksploatację pojazdu do czasu naprawy, a jeżeli nie to dla ustalenia rzeczywistego czasu niezbędnego do dokonania naprawy spornego pojazdu.

Wyrokiem z dnia 26 lutego 2015r. Sąd Rejonowy w Rzeszowie zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.730,60 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 14 lutego 2013r. do dnia zapłaty (pkt I); zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.492,26 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt II), zarządził zwrot z urzędu pozwanemu, po uprawomocnieniu się orzeczenia, kwoty 12,50 zł tytułem niewykorzystanej zaliczki (pkt III), nakazał pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Rzeszowie kwotę 37 zł tytułem brakującej części wpisu (pkt IV).

Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 4 listopada 2012r. doszło do kolizji drogowej w wyniku, której uszkodzeniu uległ samochód własności N. K. – osoby fizycznej. Sprawca szkody posiadał ubezpieczenie OC u pozwanego. Wobec niemożności korzystania z uszkodzonego pojazdu do czasu naprawy poszkodowana wynajęła u powoda samochód zastępczy. Okres najmu wynosił 18 dni. Z tytułu najmu powód wystawił fakturę VAT na kwotę 3.231 zł brutto, przyjmując stawkę najmu za dobę w wysokości 184,50 zł. Pozwany zapłacił odszkodowanie z tytułu najmu pojazdu w wysokości 590,40 zł, weryfikując stawkę najmu do kwoty 120 zł netto za dobę i 4 dni naprawy. Poszkodowana umową z dnia 9 listopada 2012r. przeniosła swoją wierzytelność wobec pozwanego z tytułu najmu pojazdu zastępczego na powoda.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd przyjął, że powód przedkładając niekwestionowane dowody faktycznego trwania naprawy i rzeczywiście poniesionych kosztów najmu w zasadzie wyczerpał swoją rolę procesową i wykazał ile naprawa trwała i jakie koszty najmu zostały poniesione. Zdaniem Sądu postępowanie dowodowe przeprowadzone w sprawie wykazało, że uszkodzony pojazd nie mógł być eksploatowany więc skutkowało to uwzględnieniem powództwa na mocy art. 822 kc i art. 361 kc. O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 98 kpc.

Powyższy wyrok został zaskarżony apelacją pozwanego w całości, w której zarzucono:

1. naruszenie art. 509 § 1 kc w zw. z art. 328 § 2 kpc poprzez przyjęcie, że po stronie powoda zachodziła legitymacja czynna, podczas gdy z załączonej do pozwu umowy cesji z dnia 9 listopada 2012r. wynika, że cesjonariusz nabył wierzytelność związaną ze zdarzeniem drogowym z dnia 4 kwietnia 2012r. w stosunku do zupełnie innego podmiotu, a mianowicie (...) Sp. z o. o. w S., który to podmiot jest jedynie pełnomocnikiem do spraw likwidacji szkód. Skarżący zaznaczył, że podniósł zarzut braku legitymacji czynnej powoda już w odpowiedzi na pozew, przy czym jego zdaniem należy także zakwestionować umocowanie osoby, która zwierała w imieniu powoda umowę cesji wierzytelności, bowiem złożone na dalszym etapie postępowania pełnomocnictwo nie było opatrzone żadną datą;
2. naruszenie art. 233 § 1 kpc poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów mającej wpływ na wynik sprawy polegające na dokonaniu pobieżnej oceny materiału dowodowego tj. umowy cesji z dnia 9 listopada 2012r., której analiza prowadzi do wniosku, że powód nabył na jej podstawie wierzytelność w stosunku do (...) Sp. z o. o. w S., a nie pozwanego;
3. naruszenie art. 328 § 2 kpc w zw. z art. 98 § 1 kpc w zw. z art. 5 ust. 1 i art. 8 ust. 1 rozporządzenia nr 1393/2007 PE i Rady z dnia 13.11.2007r. dotyczącego doręczenia w państwach członkowskich dokumentów sądowych i pozasądowych w sprawach cywilnych i handlowych oraz uchylającego rozporządzenie Rady (WE) nr 1348/2000 poprzez niewskazanie jakie koszty składały się na zasądzoną od pozwanego kwotę z tytułu kosztów procesu, a tym samym wydanie nieprawidłowego w tym zakresie rozstrzygnięcia. Sąd winien był zdaniem skarżącego przesłać odpis pozwu wraz z załącznikami w języku polskim, a tłumaczenie na język łotewski wykonać dopiero wówczas, gdyby pozwany ewentualnie odmówił przyjęcia pozwu w języku polskim, co jednak nie miało miejsca.

W oparciu o powyższe zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda zwrotu kosztów postępowania za obie instancje.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja pozwanego nie zasługuje na uwzględnienie. Ustalony w sprawie stan faktyczny był zasadniczo bezsporny. Przeprowadzone przez Sąd postępowanie dowodowe w sposób jednoznaczny i niekwestionowany wykazało, że powód wynajął poszkodowanej pojazd zastępczy, że pojazd poszkodowanej nie mógł być użytkowany do momentu oddania do naprawy oraz, że naprawa pojazdu uszkodzonego uzasadniona była okolicznościami i została skutecznie przeprowadzona. Sąd ustalił, że na okres 18 dni naprawy składały się czynności przygotowawcze, technologiczny czas naprawy, oczekiwanie na części zamienne. Ostatecznie na etapie postępowania apelacyjnego już sporem był zatem czasookres najmu pojazdu zastępczego oraz wysokość stawki za najem.

Zarzuty pozwanego skoncentrowały się wokół dwóch kwestii. Jako pierwszy pozwany podniósł zarzut naruszenia przez Sąd I instancji art. 509 § 1 kc w zw. z art. 328 § 2 kpc i art. 233 § 1 kpc poprzez przyjęcie iż po stronie powoda zachodziła legitymacja czynna. Pozwany zarzucił brak tejże legitymacji.

Z powyższym zarzutem nie sposób się zgodzić. W istocie pozwany w odpowiedzi na pozew podniósł zarzut braku legitymacji procesowej powoda. Zarzut był sformułowany w sposób bardzo ogólnikowy i lakoniczny. Pozwany doprecyzował go dopiero na etapie apelacji. Rację ma pozwany, że Sąd Rejonowy w treści uzasadnienia wyroku nie odniósł się wprost do w/w zarzutu, jednakże sam fakt uwzględnienia powództwa pozwala przyjąć, iż Sąd zarzut ten uznał za bezzasadny.

W ocenie Sądu Okręgowego należy uznać, że powód zaoferowanym materiałem dowodowym wykazał posiadanie legitymacji procesowej w niniejszej sprawie. Wraz z pozwem przedłożył umowę cesji wierzytelności z dnia 9 listopada 2012r. zawartą pomiędzy nim a poszkodowaną. W § 1 umowy wskazano co prawda, iż poszkodowana (cedent) posiada wierzytelność w zakresie zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego stosunku do (...) Sp. z o. o. – ubezpieczyciela OC sprawcy szkody w pojeździe cedenta, przy czym ubezpieczycielem jest pozwany, a nie w/w podmiot, jednakże w treści tego zapisu przy skonkretyzowaniu szkody podano wprost nr szkody(...) oraz datę zdarzenia tj. 4 listopada 2012r. Do pozwu powód załączył także oświadczenie poszkodowanej z dnia 9 listopada 2012r., z którego wynika nr polisy ubezpieczeniowej, którą to sprawca szkody posiadał u pozwanego. Nadto powód przedłożył umowę najmu pojazdu zastępczego z dnia 9 listopada 2012r., w treści której także wskazano numer szkody, odpowiadający temu z umowy cesji wierzytelności. Istotnym okazał się także załączony przez powoda dokument „notatka urzędowa o wypadku/kolizji drogowej”, w której podano, iż sprawca kolizji, w której uszkodzeniu uległa pojazd poszkodowanej posiadał ubezpieczenie OC w towarzystwie pozwanego. Jednocześnie wskazany tam numer polisy ubezpieczeniowej to numer polisy wskazanej w oświadczeniu poszkodowanej. Nie bez znaczenia pozostaje nadto fakt, iż pozwany nie kwestionował przeprowadzonego w powyższym zakresie postępowania likwidacyjnego oraz faktu wypłaty częściowego odszkodowania, przez co przyznał swoją odpowiedzialność. (...) Sp. z o. o. jest pełnomocnikiem pozwanego, który prowadzi postępowania likwidacyjne w imieniu pozwanego, co potwierdzają nie tylko dokumenty z akt szkodowych, ale i korespondencja stron. Nie ulega wątpliwości, że (...) nie jest towarzystwem ubezpieczeniowym i żadnej polisy nie wystawiała. Umowa cesji wierzytelności znajduje jednak swoją kausę w umowie najmu pojazdu zastępczego, gdzie podawany jest nr polisy OC i nie ma zarzutu, że to polisa niewystawiona przez pozwanego. Wymaga podkreślenia, że oświadczenia woli należy tłumaczyć zgodnie z art. 65 kc, nie w jego literalnym brzmieniu, lecz z uwzględnieniem okoliczności w jakich zostało złożone.

Sąd Okręgowy nie podziela także zarzutu pozwanego zmierzającego do zakwestionowania pełnomocnictwa udzielonego przez powoda R. M. m.in. do zawierania w imieniu powoda umów najmu pojazdów zastępczych oraz umów cesji wierzytelności w zakresie zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego. Zdaniem skarżącego pełnomocnictwo poprzez brak daty udzielenia pełnomocnictwa czyni go nieważnym. Brak daty nie ma znaczenia dla ważności pełnomocnictwa. Poszkodowana zaś nie kwestionowała umocowania osoby podpisującej umowę, wręcz przeciwnie na rozprawie w dniu 26 lutego 2015r. zeznała, że nie budziło jej wątpliwości przeniesienie na powoda prawa do dochodzenia odszkodowania tytułem zwrotu kosztów najmu.

Rację ma powód, iż w tym przedmiocie znajduje zastosowanie regulacja prawna zawarta w art. 13 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych. Zgodnie

z jego treścią zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie lub świadczenie

z tytułu ubezpieczenia obowiązkowego na podstawie uznania roszczenia uprawnionego z umowy ubezpieczenia w wyniku ustaleń, zawartej z nim ugody, prawomocnego orzeczenia sądu lub w sposób określony w przepisach ustawy z dnia 6 listopada 2008r. o prawach pacjenta i rzeczniku Praw Pacjenta (Dz. U. z 2012, poz. 159 i 742). W rozpoznawanej sprawie pozwany wypłacił odszkodowanie w części, a zatem doszło do uznania roszczenia. W pierwszej kolejności zaś należy rozważyć skutki uznania odpowiedzialności przez ubezpieczyciela wobec uprawnionego z umowy ubezpieczenia. Zakład ubezpieczeń, który potwierdził swoją odpowiedzialność, jest zobowiązany do wypłaty świadczenia ubezpieczeniowego w określonej wysokości. Jeśli kwota ta pokrywa się z wysokością szkody, zobowiązanie odszkodowawcze wygasa. Poszkodowany, którego roszczenia nie zostały zaspokojone w pełnym zakresie może wystąpić do ubezpieczonego o pokrycie pozostałej części. W rezultacie uznania ubezpieczyciel traci możliwość podnoszenia zarzutów o których istnieniu wiedział w chwili dokonywania czynności (tak komentarz do art. 13 pod red. M. Serwacha). Z powyższego wynika, iż skoro pozwany przyjął na siebie chociażby w części odpowiedzialność wypłacając część odszkodowania, nie może podnosić w/w zarzutów, albowiem wiedział o ich istnieniu w chwili dokonywania wypłaty.

Reasumując za bezzasadne należało uznać zarzuty apelacji dotyczące naruszenia art. 328 § 2 kpc oraz art. 233 § 1 kpc. Wyrok Sądu I instancji poddaje się weryfikacji, zaś Sąd nie przekroczył swobodnej oceny dowodów. Całokształt okoliczności potwierdza legitymację procesową powoda.

Drugi z zarzutów apelacji skoncentrował się wokół niewyjaśnienia przez Sąd w uzasadnieniu rozstrzygnięcia o kosztach procesu, jakie koszty składały się na zasądzoną od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.496,26 zł. Rację ma skarżący, iż Sąd I instancji winien był w uzasadnieniu swojego rozstrzygnięcia powyższą kwestię wyjaśnić. Stanowi to uchybienie art. 328 § 2 kpc, a przede wszystkim wymogom jakim winno odpowiadać uzasadnienie orzeczenia. Uchybienie to jednak nie uniemożliwiło Sądowi Odwoławczemu dokonania weryfikacji, co składało się na zasądzoną przez Sąd I instancji kwotę. Otóż z akt sprawy wynika, że na zasądzoną kwotę tytułem zwrotu kosztów procesu składały się: kwota 600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, kwota 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, kwota 137 zł tytułem uiszczonej przez powoda opłaty sądowej od pozwu (kwota 100 zł została wpłacona, zaś w pkt IV wyroku Sąd nakazał pobrać od powoda dodatkowe 37 zł) oraz kwoty 353,84 zł (postanowienie k. 56) i 2.388,42 zł (postanowienie k. 195) tytułem wynagrodzenia tłumaczy przysięgłych.

Z powyższego wynika, że Sąd Rejonowy ujął w kosztach procesu wydatki na tłumaczenia dokumentów wysyłanych do pozwanego w drodze obrotu zagranicznego, prowadzonego na podstawie rozporządzenia PE i Rady nr 1393/2007 z dnia 13 listopada 2007r. dotyczącego doręczania w państwach członkowskich dokumentów sądowych i pozasądowych w sprawach cywilnych i handlowych oraz uchylającego rozporządzenie rady (WE) nr 1348/2000. Istotnie więc zastosowanie winny znaleźć przepisy art. 5 i 8 w/w rozporządzenia. Dla przypomnienia dyspozycja art. 5 reguluje kwestię tłumaczeń dokumentów sądowych lub pozasądowych, stanowiących przedmiot wniosku o doręczenie na terytorium innego państwa członkowskiego. Normuje także kwestię kosztów powstałych w związku z tłumaczeniem tych dokumentów. Zgodnie zaś z art. 8 adresat może odmówić odebrania dokumentu, jeżeli został sporządzony w innym języku niż język urzędowy państwa członkowskiego, do którego były przekazywane dokumenty. Przyjmuje się, że na etapie składania np. pozwu

(wniosku) jednostka przyjmująca jedynie informuje wnioskodawcę

o możliwości zaistnienia takiej sytuacji, następnie wysyła dokument,

z tłumaczeniem lub bez, zgodnie z decyzją wnioskodawcy. Sąd polski ma zatem obowiązek pouczyć wnioskodawcę składającego wniosek o odręczenie dokumentu, który nie jest sporządzony w jednym z języków wymienionych w art. 8, o prawie adresata do odmowy jego przyjęcia. Sąd nie powinien jednak podczas udzielania pouczenia wdawać się w ocenę „szans” skutecznego doręczenia tego dokumentu. Następnie zgodnie z oświadczeniem wnioskodawcy, które jest dla jednostki przekazującej wiążące, przekazuje dokument z tłumaczeniem lub bez

(tak J. Ciszewski, Doręczenie dokumentów..., str. 79; J. Zatorska, komentarz do art. 5 w/w rozporz., Lex 2012). Naczelnym celem w/w regulacji jest zatem szybkość i skuteczność doręczeń. Odmowa przyjęcia korespondencji może nastąpić w ściśle określonych okolicznościach. Przy doręczeniu dokumentu przetłumaczonego na język urzędowy jest ona wyeliminowana. Stanowisko powołane przez skarżącego wyrażone w postanowieniu SO w Słupsku z dnia 25.09.2013r., sygn. akt Cz 493/13, iż sądowi nie wolno od razu żądać zaliczki na przetłumaczenie dokumentów, nie wynika zasadniczo z żadnej regulacji prawnej rozporządzenia, ani procedury cywilnej.

W niniejszej sprawie to powód, reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, uiścił zaliczkę na poczet tłumaczenia, a zatem podjął decyzję

o doręczeniu dokumentacji w tłumaczeniu, do czego miał pełne prawo. Miał zatem świadomość o treści art. 8 rozporządzenia, zaś jeszcze raz należy podkreślić, że przepis ten nie nakazuje aby pierwsze doręczenie było w języku wnioskodawcy (jak chce skarżący) tylko, że odbiorca ma prawo odmówić przyjęcia takiego dokumentu. Względy praktyczne przemawiają zaś za preferowaniem sporządzania dokumentów podlegających doręczeniu w języku urzędowym państwa przyjmującego (Jan Ciszewski, Doręczanie dokumentów sądowych i pozasądowych w sprawach cywilnych i handlowych w państwach UE, 2005). W tym miejscu należy powołać treść wyroku TS z dnia 16.09.2015r., C-519/13, który w tezie 33 wskazał, że rozporządzenie 1393/2007 należy interpretować w ten sposób, aby w każdym konkretnym przypadku zagwarantowana była słuszna równowaga między interesami skarżącego, a interesami pozwanego, który jest adresatem dokumentu, poprzez pogodzenie celów skuteczności i szybkości przekazywania pism procesowych z koniecznością zapewnienia odpowiedniej ochrony prawa do obrony adresata tych pism.

Wracając do zarzutu apelacji skoro powód uiścił zaliczkę na poczet wynagrodzenia tłumacza, a Sąd doręczył pozwanemu dokumenty w tłumaczeniu to nie sposób podzielić stanowiska pozwanego, że były to koszty zbędne, a zatem nie powinny być zasądzone od pozwanego. Sąd Okręgowy podziela w tym zakresie pogląd wyrażony przez Sąd Apelacyjny w Lublinie w uzasadnieniu wyroku z dnia 19 listopada 2013r., sygn. akt I ACa 512/13, iż sposób doręczenia podmiotowi mającemu siedzibę za granicą, który przedstawia skarżący w apelacji jakkolwiek ma odzwierciedlenie w rozporządzeniu nr 1393/2007, to jednak skoro Sąd I instancji doręczył dokumenty powoda po wcześniejszym ich przetłumaczeniu i powód poniósł z tego tytułu określone koszty to miał prawo żądać rozliczenia tych kosztów stosownie do wyniku postępowania, co też uczynił Sąd Rejonowy. Ponadto nie należy zapominać o treści art. 5 ust. 2 w/w rozporządzenia, który stanowi, że wszelkie koszty tłumaczenia ponosi powód bez uszczerbku dla późniejszej decyzji sądu w sprawie obciążenia kosztami.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd, na podstawie art. 385 kpc, oddalił apelację pozwanego jako bezzasadną w całości.